

Series Ceranea

tom 6

Marcin Cyrulski

Michał Panaretos

Kronika trapezuncka
przekład, komentarz
historyczny i filologiczny



Ceranea
— CERANEUM —

W WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

Series Ceranea
tom 6

Michał Panaretos

**Kronika trapezuncka
przekład, komentarz
historyczny i filologiczny**



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Series Ceranea
tom 6

Marcin Cyrulski

Michał Panaretos

Kronika trapezuncka
przekład, komentarz
historyczny i filologiczny



U. Cyrulski
— CERANEUM —

W WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

łódź 2020

Series Ceranea
tom 6

Uniwersytet Łódzki, Centrum Badań nad Historią i Kulturą Basenu Morza Śródziemnego
i Europy Południowo-Wschodniej im. prof. Waldemara Cerana, *Ceraneum*

KOLEGIUM REDAKCYJNE

*Zofia A. Brzozowska, Paweł Filipczak, Agata Kawecka, Andrzej Kompa, Mirosław J. Leszka
Marek Majer, Kiril Marinow, Georgi Minczew, Ivan N. Petrov, Małgorzata Skowronek*

ADRES KOLEGIUM REDAKCYJNEGO

90-237 Łódź, ul. Matejki 32/38, pok. 319, www.ceraneum.uni.lodz.pl, s.ceranea@uni.lodz.pl

RECENZENT

Dariusz Brodka

REDAKTOR INICJUJĄCY

Urszula Dzieciatkowska

REDAKCJA, KOREKTA I ADIUSTACJA

Andrzej Kompa

WSPÓŁPRACA

Mirosław J. Leszka

SKŁAD I ŁAMANIE

Tomasz Pietras

KOREKTA TECHNICZNA

Leonora Gralka

PROJEKT OKŁADKI

Sebastian Buzar

Przedruk tekstu greckiego dokonany został za zgodą Redakcji czasopisma Ἀρχαίων Πόλυτου

© Copyright by Marcin Cyrulski, Łódź 2020

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2020

Wydrukowano z gotowych materiałów dostarczonych do Wydawnictwa UE

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.08280.17.0.M

Ark. druk. 12,125

ISBN 978-83-8220-014-0

e-ISBN 978-83-8220-015-7

*Pamięci moich dziadków,
Adolfa i Teresy Stanisławczyków
- M.C.*

Spis treści

Przedmowa	11
-----------------	----

I

Miasto, autor i dzieło. Trapezunt, Michał Panaretos i jego <i>Kronika</i>	15
1. Trapezunt w starożytności i epoce bizantyńskiej	15
1.1. W drodze do „źrenicy Azji”, czyli o krainie, w której leży miasto Trapezunt	15
2. Historia Trapezuntu – od mitu do pierwszych zapisków kronikarskich, geograficznych i hagiograficznych	19
2.1. Mit	19
2.2. Zapiski kronikarskie i geograficzne	20
2.3. Źródła hagiograficzne	29
3. Historia miasta w epoce bizantyńskiej	30
4. Nowe Cesarstwo – nowi Wielcy Komnenowie. Wprowadzenie do historii Cesarstwa Trapezunckiego od 1204 do 1461 roku	36
4.1. Powstanie nowego państwa nad brzegami Morza Czarnego	36
4.2. Skąd wywodził się ród Wielkich Komnenów?	39
4.3. Cesarstwo Trapezunckie pod panowaniem Wielkich Komnenów	42
5. Złota epoka miasta Trapezuntu pod rządami Wielkich Komnenów	54
6. Nauka i literatura w Cesarstwie Trapezunckim	57

II

Michał Panaretos i jego dzieło	63
1. <i>Kronika trapezuncka</i> Michała Panaretosa i jej znaczenie w badaniach nad historią Trapezuntu	63
1.1. Etap <i>minor</i> i <i>maior</i> w historii badań nad Cesarstwem Trapezunckim	63
2. Kim był Michał Panaretos i co napisał sam o sobie?	66
2.1. Inni o Michale Panaretosie	72
3. Między greckim językiem klasycznym a średniowieczną greką. O języku, słownictwie i stylu <i>Kroniki trapezunckiej</i>	75
3.1. Datowanie	77
3.2. Rzeczowniki, słownictwo grecko-bizantyńskie i neologizmy	78
3.3. Słownictwo łacińskie w piśmiennictwie bizantyńskim i w <i>Kronice trapezunckiej</i>	85
3.4. Słownictwo tureckiej, arabskiej lub perskiej proveniencji	88
3.5. Czasowniki	91
3.6. Styl kronikarza	91
4. Wydania <i>Kroniki trapezunckiej</i> Michała Panaretosa	94
Michał Panaretos, <i>Kronika trapezuncka</i> – tekst oryginalny i polski przekład	97 121
Władcy Cesarstwa Trapezuntu	165
Spis skrótów	169
Bibliografia	171
Indeks osób	179
Indeks nazw geograficznych i etnicznych	186
Summary	191

Contents

Foreword	11
----------------	----

I

The City, the Author, and the Work. Trebizond, Michael Panaretos and his <i>Chronicle</i>	15
1. Trapezus in Antiquity and Byzantine Times	15
1.1. En Route to the 'Eye of Asia' – on the Land Where the City of Trebizond Lies	15
2. The History of Trebizond – From the Myth to the First Annalist, Geographical and Hagiographical Records	19
2.1. The Myth	19
2.2. The Annalist and Geographical Records	20
2.3. The Hagiographic Sources	29
3. The History of the City in the Byzantine Times	30
4. The New Empire – New Grand Komnenoi. The Introduction to the History of the Trapezuntine Empire from 1204 to 1461	36
4.1. The Foundation of the New State at the Coasts of Black Sea	36
4.2. Where Did the Family of the Grand Komnenoi Originate From?	39
4.3. The Trapezuntine Empire under the Rule of the Grand Komnenoi	42
5. The Golden Age of the City During the Reign of the Grand Komnenoi	54
6. The Education and Literature in the Trapezuntine Empire ...	57

II

Michael Panaretos and His Work	63
1. The <i>Trapezuntine Chronicle</i> of Michael Panaretos and its Significance in the Research in the History of Trebizond	63
1.1. <i>Minor</i> and <i>Maior</i> Periods in the History of Research on the Trapezuntine Empire	63
2. Who Was Michael Panaretos and What Did He Write About Himself?	66
2.1. The Others on Michael Panaretos	72
3. Between the Classical and Medieval Greek. On the Language, Vocabulary and Style of the <i>Trapezuntine Chronicle</i>	75
3.1. The Dating	77
3.2. The Nouns, Greco-Byzantine Vocabulary and Neologisms	78
3.3. The Latin Vocabulary in the Byzantine Literature and in the <i>Trapezuntine Chronicle</i>	85
3.4. The Vocabulary of Turkic, Arab or Persian Provenience	88
3.5. The Verbs	91
3.6. The Chronicler's Style	91
4. The Editions of the Michel Panaretos' <i>Trapezuntine Chronicle</i>	94
Michael Panaretos, <i>The Trapezuntine Chronicle</i> – The Original Text and Polish Translation	97 121
The Rulers of Trebizond	165
List of Abbreviations	169
Bibliography	171
Index of People	179
Index of Geographical and Ethnical Names	186
Summary	191

Przedmowa

Ponaddwustupięcdziesięcioletnia historia Cesarstwa Trapezunckiego (1204–1461) była i jest znana w Polsce, jak dotąd, jedynie wąskiej grupie specjalistów zajmujących się dziejami Bizancjum lub Turcji. Próżno by szukać w polskiej bibliografii oddzielnej pozycji poświęconej temu państwu. Prezentowany poniżej przekład *Kroniki trapezunckiej* Michała Panaretosa jest pierwszą w polskiej literaturze próbą zapoznania polskiego Czytelnika z tą tematyką. Jest to zarazem pierwsze polskie tłumaczenie źródła trapezunckiego.

Przekład tego dzieła okazał się nie lada wyzwaniem. Wkroczyłem na obszar językowy w dużym stopniu nieznanym polskiej nauce, a zarazem z tego względu bardzo interesujący. Po pierwszym przeczytaniu tekstu okazało się, że do dalszej pracy nad nim trzeba wykorzystać specjalistyczne słowniki greki bizantyńskiej. Dużą pomocą okazał się internet, w którym można odnaleźć wiele cennych źródeł, słowników oraz literatury naukowej. Dotyczy to jednak w przeważającej mierze tekstów dawniejszych, dziewiętnastowiecznych, a nawet jeszcze starszych. Ale nie tylko. Trzeba przyznać, że internet pozwala również zapoznać się z pracami naukowymi powstającymi współcześnie, stopniowo coraz obficie udostępnianymi w otwartym dostępie.

Polski przekład *Kroniki* Panaretosa został potraktowany jako osobna, zamknięta całość. Przyjąłem, że literatura i źródła będą cytowane w oryginalnym zapisie bez łacińskiej transliteracji.

Jak dotąd nauka polska nie doczekała się monograficznego opracowania historii cesarstwa Wielkich Komnenów. Nadcarnomorskie państwo było

jedynie wzmiankowane w monografiach dotyczących historii Bizancjum, ewentualnie pracach o Turkach osmańskich. W komentarzu historycznym potrzebne więc okazało się wprowadzenie czytelnika w świat nie tylko samego Cesarstwa Trapezunckiego, ale szerzej w świat Pontu, którego częścią było władztwo Wielkich Komnenów. Stąd rozdział I otwiera opis położenia miasta, jego klimatu i przyrody oraz historii od czasów mitycznych po zdobycie regionu w 1461 roku przez Mehmeda II. Wraz z wkroczeniem wojsk tureckich do Trapezuntu skończyła się w nim dominacja kultury greckiej, która dla mnie jako filologa klasycznego stanowiła podstawę zainteresowań i badań. Zrezygnowałem z opowiadania dalszej historii miasta, przyjmując za cezurę właśnie rok 1461.

Kolejny rozdział obejmuje historię badań nad *Kroniką trapezuncką*, życiorys autora oraz próbę oceny jego dzieła z punktu widzenia filologicznego. Staralem się w tym miejscu omówić słownictwo *Kroniki* w taki sposób, aby zilustrować zarówno trudności translatorskie, jak i specyfikę czternastowiecznego języka greckiego, która ukazana została na wybranych przykładach. Chciałbym tylko podnieść fakt, iż część filologiczna została napisana z punktu widzenia filologa klasycznego, a nie neohellenisty. Stąd to, co może zadziwiać klasyka, dla neogrecysty jest rzeczą oczywistą. Klasyczna greka była więc dla mnie „kanonem”, do którego się odwoływałem, pamiętając o osobnej drodze rozwoju greki bizantyńskiej, trwającej już wiele stuleci.

Osoby występujące w *Kronice*, w tym także tureccy dowódcy, zostali rozszyfrowani na podstawie *PLP*. W większości przypadków pisownia ich imion i nazwisk opiera się tym leksykonie. W tekście głównym (zawsze kursywą) pozostawiłem jednak część nazw osobowych i geograficznych (głównie tureckie i niektóre gruzińskie) w ich oryginalnym zapisie. Postanowiłem je jedynie oddać w alfabecie łacińskim. W ten sposób Czytelnik, mając jednocześnie możliwość wglądu w oryginalny i tutaj przedrukowany tekst grecki, będzie jednocześnie bliżej pierwowzoru, z nazewnictwem przekształconym tylko przez greckojęzycznego autora.

W obrębie przekładu *Kroniki* przyjęto następujące zasady edytorskie:

- a) numeracja akapitów podążyła za wydaniem *Odyseasa Lampsidesa*; dodano jedynie w nawiasach kwadratowych cyfry arabskie, które mają ułatwić Czytelnikowi odwoływanie się do poszczególnych partii tekstu Panaretosa;
- b) w obrębie akapitów przyjęto ponadto podtytuły (oznaczone drukiem pogrubionym), które wyodrębniają i porządkują panowanie poszczególnych władców;
- c) w nawiasach kwadratowych zamieszczono partie tekstu, o które tekst oryginalny został uzupełniony – zabieg ten wymusiła zbyt daleko posunięta lakoniczność przekazu kronikarza. Uznałem, iż uczciwość translatorska wymaga wskazania ingerencji tłumacza w tekst *Kroniki*, w szczególności z myślą o Czytelnikach, którzy nie władają językiem greckim;
- d) obok dat zapisywanych według ery bizantyńskiej (liczonej od początku świata) w nawiasach zwykłych podano daty liczone według ery chrześcijańskiej; małą literą zapisano nazwy miesięcy, zgodnie z polskim zwyczajem, odstępując tym samym od greckiego oryginału;
- e) kursywą podano wszystkie nazwy własne, które Panaretos przekładał (głównie transkrybował) z języków obcych – zwłaszcza tureckiego i gruzińskiego – na język grecki; słowa te pozostawiłem w ich oryginalnym brzmieniu;
- f) nazwy urzędów i tytułów podano według zasad stosowanych przez polskich bizantynistów¹, które jednak nie zawsze są i mogą być konsekwentne;

¹ Za wzór służyły prace Oktawiusza Jurewicza (przede wszystkim O. JUREWICZ, *Historia literatury bizantyńskiej. Zarys*, Wrocław 1984), oraz polskie tłumaczenie *Dziejów Bizancjum* G. Ostrogorskiego (G. OSTROGORSKI, *Dzieje Bizancjum*, tłum. H. EVERT-KAPPESOWA et al., Warszawa 1968).

- g) nazwy miejscowości i zamków zostały rozwiązane na podstawie map dołączonych do pracy A. Bryera i D. Winfielda², i podane w standaryzowanym polskim nazewnictwie geograficznym, uwzględniającym obowiązujące wytyczne oraz uzus językowy.

W zamieszczonym tekście oryginału zrezygnowałem z publikowania aparatu krytycznego znajdującego się w wydaniu *Odysseasa Lampsidesa*.

Podziękowania

Przekład ten nigdy by nie powstał, gdybym nie zetknął się z „bajecznym” Cesarstwem Trapezunckim na seminarium magisterskim prowadzonym przez Panią prof. Małgorzatę Dąbrowską. Stąd w pierwszej kolejności pragnę podziękować w szczególności właśnie Pani Profesor, dzięki której poznałem świat nadczarnomorskiego państwa. Szczególne podziękowania kieruję również pod adresem Pani dr hab. Joanny Rybowskiej, która była pierwszą czytelniczką powstającego przekładu. To dzięki Pani Profesor, która była patronką powstającego tłumaczenia, udało się uniknąć wielu błędów. Dziękuję Jej za cierpliwość i poświęcenie. Zechcą przyjąć podziękowania: Pani prof. Hanna Zalewska-Jura, Panie doktor: Marta Biedrawa-Raczyńska, Yvonne Borowski i Agnieszka Kozanecka-Kozakiewicz. Serdeczne podziękowania kieruję pod adresem mojej siostry – Joanny oraz Jej męża – Rafała.

Słowa podziękowania kieruję również pod adresem P.P. prof. Mirosława J. Leszki, prof. Georgiego Minczewa oraz dr. Andrzeja Kompy, dzięki którym wydanie *Kroniki* stało się możliwe.

² A. BRYER, D. WINFIELD, *The Byzantine Monuments and Topography of the Pontos*, Washington 1985 (Dumbarton Oaks Studies, 20).

I

Miasto, autor i dzieło Trapezunt, Michał Panaretos i jego *Kronika*

1. Trapezunt w starożytności i epoce bizantyńskiej

1.1. W drodze do „źrenicy Azji”, czyli o krainie, w której leży miasto Trapezunt

Przeróżni autorzy, tak starożytni jak i bizantyńscy, próbowali przypisać Trapezunt konkretnej krainie geograficznej. I tak miał on stanowić część Kapadocji, miał należeć do Paflagonii, a często, jeszcze w epoce bizantyńskiej, był uważany za część Kolchidy¹. Od czasów rzymskich należał do prowincji zwanej Pontem, dlatego też w dalszej części będzie mowa o Trapezuncie jako mieście pontyjskim.

Wschodnie wybrzeże Morza Czarnego, na którym usytuowało się miasto Trapezunt, charakteryzuje łagodny zarys brzegów. Nad miastem, jak i całym Pontem, dominuje pasmo Gór Pontyjskich zwanych niekiedy Alpami Pontyjskimi. Łańcuchy górskie rozciągają się od Terme (Themiskyra) na zachodzie do Asparos na wschodzie. Góry te wypiętrzyły się i przyjęły swą ostateczną formę, jaką znamy dziś, w okresie ostatnich wielkich ruchów

¹ С.П. КАРПОВ, *История Трапезундской Империи*, Санкт-Петербург 2007, s. 34. O Trapezuncie jako części Kolchidy pisali między innymi Nicefor Gregoras i Laonik Chalkokondyles – NICEFOR GREGORAS, vol. I, s. 148, LAONIK CHALKOKONDYLES, IX, s. 461.

górotwórczych, wtedy kiedy powstały Alpy, Himalaje i Andy. Wtedy też ukształtował się dzisiejszy zarys morza i lądu².

Natura obdarzyła Pont nie tylko urokliwymi widokami, ale i bogactwem złóż mineralnych³. Już od najdawniejszych czasów wydobywano i wytapiało tu żelazo, w czym szczególnie wyspecjalizowali się mieszkańcy Chalibii, krainy leżącej na południe od Trapezuntu. W starożytnej Argyrii, znajdującej się niedaleko ujścia rzeki Filabonites, na zachód od miasta Trapezuntu, miał znajdować się depozyt srebra, w postaci czystego kruszcu. Ten szlachetny metal przypuszczalnie wydobywano gdzieś w górach, na południu, prawdopodobnie w kopalniach umiejscowionych pomiędzy Tzanichą (Canca) a Bajburtem. Pontyjskie miasto Synopa słynęło natomiast w starożytności z czerwonego barwnika – zwanego w średniowieczu, od nazwy miasta, cynobrem (śred. łac. *sinoper*). Według Pliniusza Starszego Pont słynął także z wydobywania ałunu⁴. Mineral ten stanowiący ważny produkt eksportowy, wydobywano jeszcze w średniowieczu blisko Kolonei (Şebinkarahisar)⁵.

Natura, która tak hojnie obdarzyła Pont bogactwami naturalnymi i urokami widoków, wycisnęła swój ślad również na przyrodzie tego miejsca, której obfitość zależy w przeważającej mierze od klimatu. Największy wpływ na aurę Pontu wywiera ukształtowanie powierzchni, z dominującymi w krajobrazie górami. To właśnie pasmo Gór Pontyjskich odpowiada za zróżnicowanie klimatyczne Pontu na dwie wyraźne strefy. Pierwsza, północna, charakteryzuje się łagodnie umiarkowanym klimatem, druga, południowa, klimatem gorącym ze znacznymi wahaniami temperatur i opadów.

Na północy, wzdłuż całego wybrzeża rozciąga się strefa o wysokich opadach rocznych. Wilgotne powietrze sprowadzają tu północno-zachodnie wiatry, które mknąc przez Morze Czarne, napotyka na swej drodze barierę w postaci gór⁶. Temperatury, co jest oczywiste, zależą od wysokości nad

² A. BRYER, D. WINFIELD, *The Byzantine Monuments and Topography of the Pontos*, Washington 1985 (Dumbarton Oaks Studies, 20), s. 2.

³ E. JANSSENS, *Trébizonde en Colchide*, Bruxelles 1969, s. 12; A. BRYER, D. WINFIELD, *op. cit.*, s. 3; C.Π. ΚΑΡΠΙΟΒ, *op. cit.*, s. 39.

⁴ PLINIUSZ STARSZY, XXXV, 52, 184.

⁵ A. BRYER, D. WINFIELD, *op. cit.*, s. 3.

⁶ Opady rozkładają się w następujący sposób: 186 mm wiosną, 152 mm latem, jesienią 277 mm, a zimą 229 mm. Podają za: E. JANSSENS, *op. cit.*, s. 12–13.

poziomem morza, przy czym sam Trapezunt⁷, jak i ogólnie rzecz biorąc wybrzeża Pontu, ma wilgotny klimat z umiarkowaną temperaturą. Drugi typ klimatu znajdziemy w południowej części zboczy pontyjskiego łańcucha gór. Panuje tam zimny, umiarkowany klimat kontynentalny, typowy dla płaskowyżu anatolijskiego – a zatem opady są niskie i występują przeważnie zimą. Lata są natomiast długie i praktycznie bez opadów, z często zdarzającymi się suszami. Typowe są również znaczne wahania między temperaturami zimowymi, kiedy to zdarzają się mrozy i śniegi a letnimi, z nieustanną spiekotą⁸.

Łagodny klimat i wysoka wilgotność pontyjskich wybrzeży znajduje odzwierciedlenie w bogactwie szaty roślinnej. Bujną roślinność lasów liściastych, występujących do wysokości ok. 1200 m n.p.m., tworzą obficie ulistnione buki (*Fagus orientalis*), ogromne drzewa kasztanów, klony, lipy, wiązy, dęby i graby (*Carpinus betulus*). W dolinach dominują natomiast jesiony, olsze, topole i rozłożyste platany. Na wysokości 1000–1200 m n.p.m. linia lasu zmienia swój charakter – zaczynają przeważać drzewa iglaste: świerki wschodnie (*Picea orientalis*), jodły oraz dominująca sosna zwyczajna (*Pinus silvestris*). W podszycie lasu najczęściej można spotkać dwa gatunki: rododendron pontyjski (*Rhododendron ponticum*), o zachwycających urodą purpurowych kwiatostanach i azalię pontyjską (*Azalea pontica*), z upajająco pachnącymi, żółtymi kwiatami⁹. Powyżej 2000 m n.p.m. lasy rozrzedzają się i ustępują miejsca krzewom i bogatym letnim pastwiskom¹⁰. Godne podziwu są ukwiecone pontyjskie łąki, które wczesną wiosną pokrywają się dywanami utkanymi z krokusów oraz kwitnących w tym samym czasie lilii (*Lilium ponticum*).

Nie tylko flora Pontu jest przebogata, także fauna odznacza się wielką różnorodnością. Lasy obfitują w zwierzynę, na którą chętnie polowano w średniowieczu. Jan Eugenikos, żyjący w XV wieku poeta, sprawujący

⁷ Rozkład temperatur dla Trapezuntu przedstawia się następująco: 12°C wiosną, 22,5° latem, jesienią 17°, zimą 7,5°C. *Ibidem*, s. 13.

⁸ A. BRYER, D. WINFIELD, *op. cit.*, s. 4.

⁹ Z kwiatów tego gatunku miał pochodzić miód, po skosztowaniu którego żołnierze Ksenofonta zachowywali się jak pijani lub odurzeni jakimś narkotykiem – KSENOFONT, IV, 8 (tłum. s. 117).

¹⁰ A. BRYER, D. WINFIELD, *op. cit.*, s. 4; E. JANSSENS, *op. cit.*, s. 11.

urząd nomofylaksa, wśród zwierząt zamieszkujących tamtejsze lasy wymienia: jelenie, dziki i lisy¹¹ oraz różnego rodzaju ptactwo: przepiórki, dropie, gołębie, kuropatwy, bekasy, kaczkę i grzywacze¹².

Nie tylko ziemia obdarzała miasto i jego mieszkańców swymi bogactwami, także z morza czerpano niemałe korzyści:

Tutaj [w Trapezuncie] wyraźnie współzawodniczą ziemia i morze; jedno broni się [posiadaniem] stad ptaków, zwierząt lądowych i dzikiej zwierzyny, drugie zaś, że ma życiodajne [ławice] ryb. Skrycie bowiem więz spaja obie strony [...]¹³.

I tak wśród ryb królujących na trapezunckich stołach można wymienić: tuńczyki, makrele, witlinki i inne gatunki ryb¹⁴.

Urzeczony pięknem tej ziemi, jej bogactwami, Jan Eugenikos złożył jej należny hołd. W swym enkomium poświęconym rodzinnemu miastu swego ojca, o jego położeniu pisał on w następujących słowach:

Miasto Trapezunt, najstarsze i najwspanialsze spośród wszystkich miast Wschodu. Jest położone w pięknym zakątku nad Morzem Gościnnym, a konkretnie przy samym brzegu tego akwenu i wokół lądu. Spogląda wprost ku jasno wschodzącemu słońcu i, jak żadne inne, wita urokami ziemi i morza. Wieńczy je wszelkiego rodzaju powab. Dlatego, gdyby ktoś nazwał to właśnie miasto stolicą czy jakimś okiem całej Azji, czy źrenicą w oku, nie sądzę by nie miał racji¹⁵.

¹¹ JAN EUGENIKOS, s. 32; A. BRYER, D. WINFIELD, *op. cit.*, s. 4.

¹² JAN EUGENIKOS, *l. cit.*

¹³ Ὡστε ἐρίζεν δεῦρο σαφῶς ἡπειρόν τε καὶ θάλασσαν, τὴν μὲν ὄλας ἀγέλας πτηνῶν καὶ χερσαίων ζῶων καὶ κνωδάλων, τὴν δὲ ἰχθύων καὶ ζωοφύτων προβαλλομένην. Λεληθότως γε μὴν τὸν ἑκατέρωθεν ἀπεργάζεται σύνδευσμον – JAN EUGENIKOS, akp. 12, s. 32 (tu i dalej tłum. własne – M.C.); cf. A. BRYER, D. WINFIELD, *op. cit.*, s. 4.

¹⁴ A. BRYER, D. WINFIELD, *op. cit.*, s. 6.

¹⁵ Τραπεζοῦς ἡ πόλις, πόλις ἀρχαιοτάτη, καὶ τῶν γε ἐν τῇ ἐφά πασῶν ἀρίστη, κεῖται μὲν ἐν καλῷ τοῦ Εὐξείνου πόντου κατ' αὐτὸ μάλιστα τὸ τῆς θαλάττης, καὶ τῶν πέριξ χώρων καφάλαιον, ἥλιον εὐθὺς ἀνίσχοντα καθαρώς ὀρῶσα, καὶ τοῖς ἐκ γῆς καὶ θαλάττης καλοῖς ὡς οὐκ ἄλλη παραπλησίως δεξιούμενη, καὶ χάρισι παντοίαις κατεστεμμένη. Ὅθεν, εἴ τις καὶ κορυφὴν ἢ ὀφθαλμόν τινα συμπάσης Ἀσίας ἢ κόρην ἐν ὀφθαλμῷ τήνδε τὴν πόλιν προσείποι, οὐκ ἂν οἶμαι τοῦ προσήκοντος ἀμάρτοι – JAN EUGENIKOS, akp. 1, s. 25.

Z pewnością położenie miasta wywarło największy wpływ na jego historię, i to nie tylko z powodu urokliwego rozłożenia się nad Morzem Czarnym, ale także dzięki przebiegającym tędy drogom handlowym. To właśnie w tym mieście przecinały się drogi z Persji i Azji Centralnej, które prowadziły dalej na Zachód aż do Europy¹⁶. To tu zatrzymywały się karawany ze Wschodu zdążające dalej ku Zachodowi do Konstantynopola.

Morze obficie zaopatrywało i żywiło południowe wybrzeża usiane licznymi miastami. Synopa, Ojnajon, Kotyra, Kerasunt, Trypolis, Ofis oraz Rizajon – to tylko niektóre z greckich kolonii założonych w starożytności w czasie tzw. wielkiej kolonizacji. Wtedy też powstał Trapezunt.

Miasto Trapezunt (41°01' N, 39°46' E), dziś znajdujące się na terenie Turcji, znane jest pod teraz nazwą Trabzon. W okresie dominacji kultury greckiej w tym rejonie z grecka zwano je Τραπεζοῦς. Angielska forma *Trebizond* oraz francuska *Trébizonde*, a także polska Trebizonda, pochodzą od zniekształconej włoskiej formy utworzonej na bazie greckiego akuzatywu Τραπεζοῦντα. Grecy nazwali to miasto 'stołem' (τράπεζα)¹⁷, rozrosło się ono bowiem na płaskich, tarasowatych skałach wulkanicznych, które swą płaskością przypominały kolonistom ten właśnie mebel.

2. Historia Trapezuntu – od mitu do pierwszych zapisków kronikarskich, geograficznych i hagiograficznych

2.1. Mit

Mieszkańcom Grecji macierzystej Morze Czarne i ziemie przylegające do niego, wydawały się krainą niesłychanie odległą, słyszeli o niej w związku z wyprawą Argonautów¹⁸ po Złote Runo, czy też z historii opowiadanych o dzikich Amazonkach¹⁹.

¹⁶ E. JANSSENS, *op. cit.*, s. 7.

¹⁷ *Ibidem*, s. 22.

¹⁸ Jeden z cypli na południowo-wschodnim wybrzeżu, na zachód od Trapezuntu, nosi nazwę Cypel Jazona i związany jest z przywódcą wyprawy Argonautów – MICHAŁ PANARETOS, *akp.* 62, s. 72.

¹⁹ C.Π. ΚΑΡΠΙΟΒ, *op. cit.*, s. 35; E. JANSSENS, *op. cit.*, s. 32; A. MASŁOWSKA-NOWAK, *Amazonki – greckie źródła literackie do historii mitu*, Wrocław et al. 1990 (Archiwum Filologiczne, 44), s. 5–42.

Trudno powiedzieć, które z tych dwóch podań jest starsze, i rozstrzygać o ich prawdziwości, w obu wspomina się o terenach nad Morzem Czarnym jako dziwnych, przerażających, baśniowych i wielce pociągających dla samych Greków. I takie właśnie relacje odnajdujemy w najstarszych źródłach literackich²⁰. To, jak Grecy postrzegali te tereny, oddaje najprecyzyjniej jeden ze współczesnych utworów poetyckich:

Przed nami kobiety z Lemnos
o udach jak białe ryby
o piersiach jak granaty
[...] a potem ziemia Kolchów,
gdzie w lustrze rzeki Fasis
przegląda się Medea²¹.

2.2. Zapiski kronikarskie i geograficzne

Pierwszą wzmiankę o samym Trapezuncie w piśmiennictwie greckim odnajdujemy dopiero w V wieku przed Chr. u Ksenofonta z Aten. Jeden z najsłynniejszych fragmentów tego autora, pochodzący z *Anabasis*, dotyczy właśnie Morza Czarnego i leżącego nad nim miasta Trapezuntu. Po trudach wędrówki przez niegościnne ziemie Armenii i Chalibii, żołnierze Ksenofonta, widząc morze, odzyskują nadzieję na ocalenie, i wydają z siebie ów słynny okrzyk radości: θάλαττα, θάλαττα!²². Miejsce, w którym pierwotnie się znaleźli, znajdowało się o kilka dni wędrówki od greckiego, gościnnego miasta:

[...] i przybyli nad morze, do Trapezuntu, zamieszkałego miasta greckiego nad Pontem, kolonii Synopejczyków w kraju Kolchów. [...] Mieszkańcy Trapezuntu dostarczali wojsku towarów. Życzliwie przyjęli Greków i dali im dary gościnności w postaci wołów, mąki jęczmiennej i wina²³.

²⁰ J. ROSTROPOWICZ, *Ekspedycje geograficzne w „Argonautykach” Apolloniosa z Rodos. Kwestia ich wiarygodności*, Sprawozdania 1993, nr 24, s. 43–51.

²¹ I. SIKIRYCKI, *W stronę Kolchidy*, Łódź 1973, s. 31–32.

²² KSENOFONT, IV, 7, 24, s. 330 (tłum. pol., s. 114).

²³ [...] και ἦλθον ἐπὶ θάλατταν εἰς Τραπεζοῦντα, πόλιν Ἑλληνίδα οἰκουμένην ἐν τῷ Εὐξείνῳ Πόντῳ, Σινωπέων ἀποικίαν ἐν τῇ Κόλχων χώρᾳ [...] Ἀγορὰν δὲ παρεῖχον ἐν τῷ στρατοπέδῳ